

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że w dniu 12 sierpnia 2011 roku w W. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) i ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 2 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że jako kierujący pojazdem marki M. nr rej. (...) na skutek nie zachowania szczególnej ostrożności podczas manewru wykonywania skrętu w lewo w drogę poprzeczną z ul. (...) w kierunku ul. (...) nie ustąpił pierwszeństwa pieszej W. S. znajdującej się na oznakowanym przejściu dla pieszych doprowadzając do jej potrącenia, przez co spowodował nieumyślnie wypadek, skutkiem którego W. S. doznała złamania kompresyjnego 11 kręgu piersiowego, stabilnego złamania wybuchowego 12 kręgu piersiowego, złamania wyrostka kolczystego 6 kręgu szyjnego, złamania mostka, rany ciętej skóry głowy, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia trwający powyżej siedmiu dni, co wyczerpuje dyspozycję art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt V K 1111/11 Sąd Rejonowy dla W. w W. orzekł:

I. oskarżonego J. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 177 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej W. S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 39 tysięcy złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w łącznej kwocie 270 złotych, w tym opłatę w kwocie 120 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. obrazę prawa materialnego, w szczególności zaś art. 46 par. 1 i 2 kk polegającą na stwierdzeniu, że „Sąd zobligowany jest do uwzględniania wniosku pokrzywdzonego, jeżeli takowy został złożony i orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części”, podczas gdy zgodnie z treścią art. 46 par. 2 kk Sąd wcale nie musi uwzględnić takiego wniosku, lecz zgodnie z treścią art. 46 par. 2 kk może orzec nawiązkę,

II. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, w szczególności zaś art. 5 par. 1 i 2, 7 i 9, 49 par. 3, 366 par. 1 i 424 par. 1 pkt 1 kpk polegającą na wybiórczej analizie materiału dowodowego, dokonaniu dowolnych ustaleń na niekorzyść oskarżonego, niezawiadomienie o toczącym się procesie ubezpieczyciela ((...)), któremu zgodnie z normą z art. 49 par. 3 kpk przysługują uprawnienia pokrzywdzonego, niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy zwłaszcza w zakresie wyliczenia należnej kwoty zadośćuczynienia i brak omówienia w pisemnych motywach wyroku, dlatego taka właśnie kwota będzie kwotą adekwatną do rozmiarów krzywd doznanych przez pokrzywdzoną;

III. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mające wpływ na treść tego orzeczenia, a polegające m. in. na ustaleniu, że ubezpieczyciel zapłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 21.000 zł, podczas gdy z akt szkodowych wynika, że zapłacił kwotę 31.000 zł, a ponadto błędne ustalenie, że oskarżony rażąco naruszył przepisy o ruchu drogowym, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd ustalił, że przepisy te zostały naruszone w najłagodniejszej formie winy nieumyślnej pod postacią niedbalstwa i był to incydent w życiu oskarżonego, który dotychczas przez wiele lat w sposób nienaganny i bezpieczny kierował samochodem i dlatego w rzeczywistości stopień szkodliwości społecznej czynu nie był znaczny, co w konsekwencji może pozwolić na warunkowe umorzenie postępowania karnego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zawiadomieniem pokrzywdzonego zakładu ubezpieczeń o toczącym się postępowaniu, w którym to postępowaniu zostaną szczegółowo

zbadane wszelkie kwestie, w tym także kwestie odszkodowawcze, co, w przekonaniu skarżącego, pozwoli na warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego J. K. z jednoczesnym orzeczeniem na rzecz pokrzywdzonej W. S. deklarowanej przez oskarżonego nawiazki, ponad odszkodowanie i zadośćuczynienie należne od ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie a podnoszone w niej zarzuty są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Nie jest kwestionowane sprawstwo w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu, jak też okoliczności wypadku drogowego, do którego oskarżony doprowadził. Nie jest zatem konieczne ustosunkowywanie się przez sąd odwoławczy do istoty rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem w powyższym zakresie żadnych uchybień, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu.

Apelacja, w istocie, poprzez próbę podważenia orzeczenia w części dotyczącej środka karnego, zmierza do uchylenia wyroku, by w rezultacie ponownego rozpoznania sprawy doszło do warunkowego umorzenia postępowania.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez niezawiadomienie o toczącym się procesie ubezpieczyciela (...), wbrew stanowisku obrońcy, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. W szczególności niezasadne jest wiązanie kwestii wyliczenia zadośćuczynienia z ewentualnym udziałem w procesie zakładu ubezpieczeń (jako pokrzywdzonego na zasadzie art. 49 § 3 k.p.k.). Zaniechanie zawiadomienia ubezpieczyciela ma wpływ jedynie na uprawnienia tego podmiotu a nie na sytuację oskarżonego. Ponadto, z akt sprawy wynika jednoznacznie, że oskarżony informował (...) o toczącym się procesie karnym, zatem gdyby ubezpieczyciel miał interes prawny, by działać w tej sprawie, dałby temu wyraz. Tymczasem z pism (...) do sądu wynika, że zakład ubezpieczeń interesowało wyłącznie prawomocne orzeczenie a nie działanie w charakterze strony (k – 94, 201, 208). Natomiast kwestia ewentualnego udziału w procesie zakładu ubezpieczeń jest obojętna z punktu widzenia interesów oskarżonego. Kopie dokumentów z akt szkodowych zostały dołączone do akt niniejszej sprawy. Nie budzi wątpliwości, jakie kwoty zostały przyznane pokrzywdzonej z polisy OC, zaś wskazanie przez Sąd Rejonowy na stronie 10 uzasadnienia wyroku kwoty 21 000 zł, zamiast kwoty 31 000 zł, na co słusznie zwrócił uwagę skarżący, jest efektem omyłki pisarskiej a nie błędem w ustaleniach faktycznych.

Niezasadna jest apelacja w części, w jakiej kwestionuje prawidłowość zasądzenia na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 39 tys. zł.

Orzeczenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (ewentualnie nawiazki) jest obowiązkiem sądu, jeśli wniosek w tym przedmiocie został w odpowiednim terminie zgłoszony przez pokrzywdzonego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie miała miejsce, zatem zupełnie niezrozumiałe jest zarzut, iż sąd powinien orzec nawiazkę z art. 46 § 2 k.k. Decyzję o potrzebie orzeczenia nawiazki podejmuje wyłącznie sąd, więc nie można z kwestii tej czynić zarzutu apelacyjnego.

Wskazać należy, że orzeczenie nawiazki, zgodnie z art. 46 § 2 k.k., może nastąpić wyłącznie „zamiast” obowiązku określonego w § 1, co oznacza, iż jest to rozwiązanie wyjątkowe, które winno mieć zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy z jakichś względów nie jest możliwe oszacowanie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody bądź krzywdy. Regułą jest bowiem stosowanie § 1 art. 46 k.k. Przyjmuje się przy tym, że nawiazka winna pełnić rolę zryczałtowanego odszkodowania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy słusznie uznał, że celowe jest zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia, co wyklucza potrzebę orzeczenia nawiazki.

Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko sądu I instancji, że zasądzenie powyższej kwoty – jako zadośćuczynienia - nie jest wygórowane. Oceny tej nie zmienia fakt, że W. S. otrzymała już od ubezpieczyciela oskarżonego - (...) kwotę 31 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy w zakresie wyliczenia kwoty zadośćuczynienia i niewskazania w pisemnych motywach wyroku, dlaczego taka właśnie kwotę sąd uznał za właściwą.

Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił, z jakich względów zasądził akurat kwotę 39 000 zł tytułem zadośćuczynienia (s. 8 -10 uzas.) i sąd odwoławczy argumentację tę w pełni podziela. Chybione są przy tym twierdzenia, iż kwestie odszkodowania i zadośćuczynienia należą do kategorii cywilno – prawnych i w związku z tym w praktyce tego typu sprawy są oceniane w procesach cywilnych, nie zaś karnych. Z woli ustawodawcy pokrzywdzony ma prawo dochodzić swoich roszczeń w procesie karnym, co w założeniu ma na celu przyspieszenie i ułatwienie uzyskania stosownego odszkodowania bądź też zadośćuczynienia i nie ma żadnych powodów, by sąd karny odmówił pokrzywdzonemu tego prawa, bezpodstawnie przekazując kwestie cywilnoprawne do rozpoznania sądowi cywilnemu. W tym miejscu jeszcze raz przypomnieć należy, że uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego o zasądzenie zadośćuczynienia jest obowiązkiem sądu karnego.

Jak wiadomo, zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zrekomensować krzywdę, czyli w tej konkretnej sprawie - wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę za całą krzywdę, a jego wysokość musi stanowić odpowiednią ekonomicznie wartość.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy więc brać pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11). Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi mieć zatem wzgląd na okoliczność, że ma być ono odpowiednie, czyli - powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00).

Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że rozmiar krzywdy W. S. związany z poszkodowaniem w wypadku należy uznać za znaczny. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzona doznała poważnych obrażeń ciała – szeregu złamań - kręgowi piersiowych, kręgu szyjnego, złamania mostka oraz rany ciętej skóry głowy. Obrażenia te spowodowały konieczność hospitalizacji, długotrwałego leczenia i uciążliwej rehabilitacji. Konsekwencje zdrowotne wypadku pokrzywdzona odczuwa do dnia dzisiejszego. Odniesione uszkodzenia ciała niosły dolegliwy ból fizyczny oraz bardzo niekomfortową sytuację psychiczną, związaną z możliwością utraty pracy i znaczną przerwą w kontynuowaniu studiów. Pokrzywdzona niewątpliwie też bardzo stresowała się przez pierwsze dni, kiedy zabroniono jej poruszania się, by nie doszło do uszkodzenia rdzenia kręgowego a prognozy na przyszłość były niepewne gdyż nie wykluczały możliwości paraliżu kończyn dolnych. Ponadto, W. S. była zmuszona przeprowadzić się na wiele miesięcy do domu rodzinnego, pomimo że dotychczas mieszkała samodzielnie w W.. Potrzebowała bowiem pomocy innej osoby w codziennym funkcjonowaniu. Czuła się jednak obciążeniem dla osób najbliższych, co niewątpliwie negatywnie wpływało na jej psychikę.

Tych ustaleń faktycznych, mających wpływ na wysokość zasądzonych pokrzywdzonej zadośćuczynienia, skarżący nie neguje.

Wbrew stanowisku obrońcy, trafna jest ocena Sądu Rejonowego dotycząca realnych możliwości zapłaty zadośćuczynienia.

O ile w procesie cywilnym sytuacja majątkowa pozwanego nie ma znaczenia dla badania zasadności powództwa, o tyle w procesie karnym istotne jest, by środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uwzględniał także względy prewencji szczególnej. W tym kontekście oceniać należy odniesienie się przez sąd I instancji do sytuacji materialnej oskarżonego. J. K. jest osobą bardzo dobrze sytuowaną, posiada stałe, wysokie dochody oraz określony majątek, jak choćby wysokiej klasy samochód.

Zapłata zadośćuczynienia w wyznaczonej kwocie leży zatem w jego możliwościach finansowych. Nie będzie też stanowić nadmiernej dolegliwości, sprawiając, że wymiar kary sprzeczny byłby z zasadą humanitaryzmu.

Odnosząc się zaś do kwestii zasadności warunkowego umorzenia postępowania, należy skarżącemu przyznać rację, że w wypadku dojścia do porozumienia w kwestii naprawienia szkody i zadośćuczynienia, oskarżony miałby ogromną szansę skorzystania z tej instytucji.

Zostały bowiem spełnione wszystkie przesłanki z art. 66 § 1 k.k., poza jedną – wymaganym stopniem społecznej szkodliwości czynu. Rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, w sposób oczywisty, nie pozwala ustalić, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny. Jednak naprawienie szkody czy zadośćuczynienie ma istotny walor łagodzący i ta szczególna okoliczność byłaby w stanie zrównoważyć okoliczność przeciwną, czyli znaczny stopień społecznej szkodliwości.

Do porozumienia jednak nie doszło, przy czym żądań pokrzywdzonej nie można uznać za wygórowane czy nieuzasadnione, wobec czego brak jest podstaw do umorzenia postępowania.

Odnosząc się na koniec do kwestii z zarzutu III apelacji, tj. niespójnością pomiędzy stwierdzeniem rażącego naruszenia reguł ruchu drogowego (str. 6) a ustaleniem, iż naruszył je nieumyślnie w postaci niedbalstwa (str. 5), trzeba wyjaśnić, iż sprzeczności we wskazanym zakresie nie ma. Z jednej strony sąd bowiem określił stopień nieumyślności (niedbalstwo), z drugiej zaś uznał, że było to rażące niedbalstwo – z czym należy się zgodzić uwzględniając okoliczności zdarzenia (niedostrzeżenie pieszej na przejściu w warunkach nieskomplikowanej sytuacji drogowej, dobrej widoczności i małym natężeniu ruchu).

Z tych wszystkich względów, nie znajdując przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze (120 zł opłata, 20 zł ryczałt za doręczenia, 50 zł karta karna), zaś na podstawie art. 627 k.p.k. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. S. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (za dochodzenie 180 zł, za postępowanie przed sądem I instancji 360 zł, za II instancję 420 zł).